

Nasze bezrobocie 2016

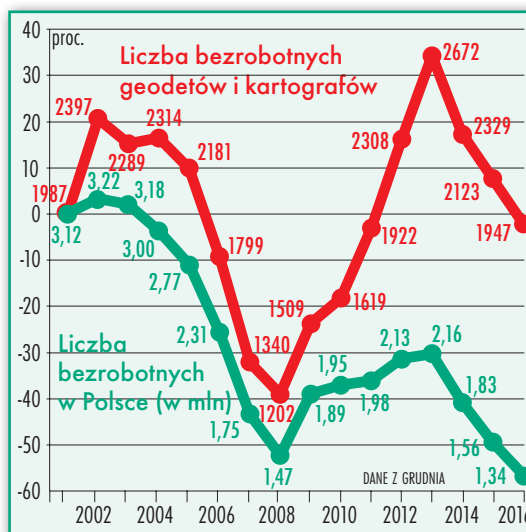
Ubiegły rok był trzecim z rzędu, w którym liczba bezrobotnych geodetów i kartografów spadała. Na koniec grudnia powiatowe urzędy pracy zarejestrowały ich 1947, czyli blisko 200 mniej niż rok wcześniej i ponad 700 mniej w porównaniu z rekordowo wysokim wynikiem z roku 2013.

Jak informuje GUS, w całym 2016 r. tempo wzrostu gospodarczego w Polsce wyniosło 2,8%, a głównym jego czynnikiem był popyt krajowy. Stopa bezrobocia rejestrowanego (czyli udział bezrobotnych wśród cywilnej ludności aktywnej zawodowo) na koniec 2016 r. wyniosła 8,3%. Oznacza to jej spadek o 1,5% w porównaniu z sytuacją sprzed roku. Według szacunków Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową w IV kwartale przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej zwiększyło się o 2,0%, a w całym roku o 2,3%. Korzystną tendencją był również wzrost przeciętnych realnych wynagrodzeń brutto (o 4,7% w całym roku).

Choć na koniec ub.r. wśród bezrobotnych w Polsce (GUS zanotował ich 1,34 mln) geodeci i kartografowie stanowili zaledwie 1,4 promila, to dynamika przyrostu

ich liczby we wcześniejszych latach była znacznie wyższa niż bezrobotnych ogółem. Ilustruje to wykres, na którym porównujemy procentowe zmiany liczby bezrobotnych w branży i w Polsce ogółem. Obie krzywe – szczególnie w latach 2009-13 – wyraźnie się tam rozjeżdżają. Warto też zwrócić uwagę, że o ile liczba bezrobotnych ogółem obecnie jest już niższa od rekordowo niskiego poziomu z roku 2008, to geodetom i kartografom do osiągnięcia podobnego wyniku wiele jeszcze brakuje.

Sytuacja w regionach jest zróżnicowana. W porównaniu z wynikiem sprzed dwóch lat aż w 15 województwach jest lepiej, co widać na mapie. Natomiast w porównaniu z wynikiem sprzed roku spadek **liczby bezrobotnych** w branży odnotowano w 10 województwach, w kilku nawet dwucyfrowy, a największy w: lubuskim (o 39,5%) i dolnośląskim (o 30,1%). Jednak w pozostałych województwach



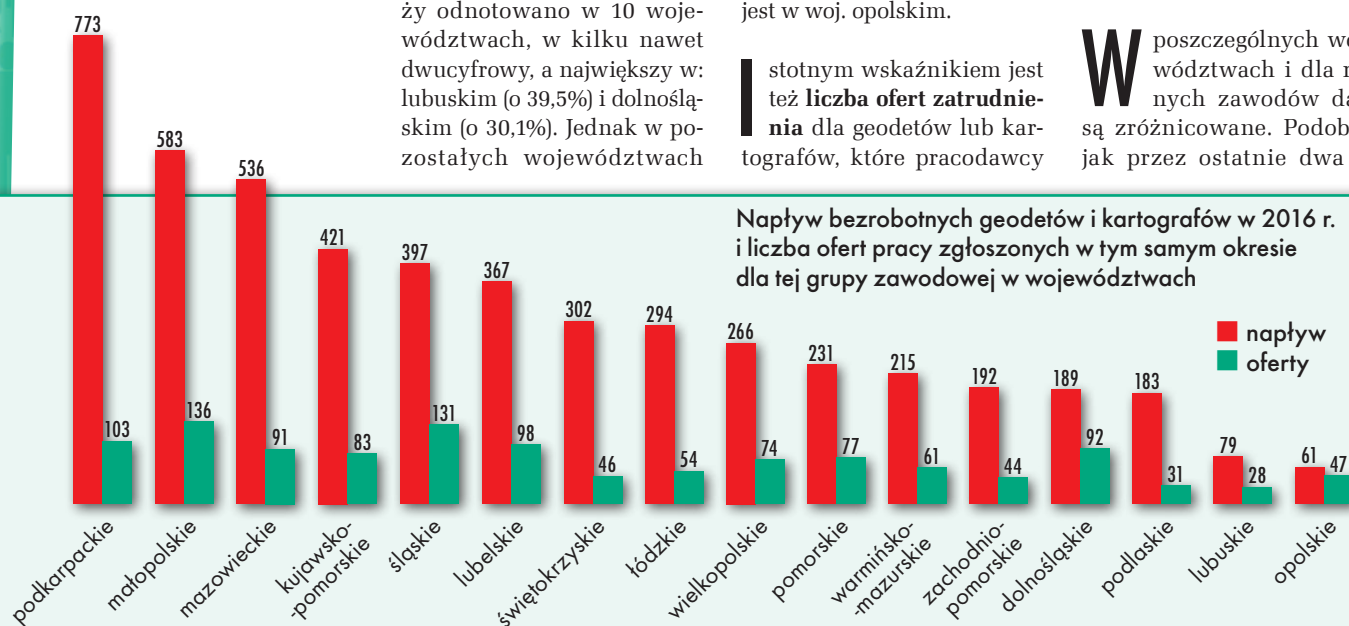
zgłosili do urzędów pracy. W całym 2016 roku było ich 1196. I choć, jak przed rokiem, ta liczba się zwiększyła, to jednak wzrost nie był tak istotny jak przed dwoma laty (obecnie o 73, a 2 lata wcześniej o 250). I niestety, ta liczba ofert mogłaby zaspokoić potrzeby jedynie 24,4% nowo zarejestrowanych w tym czasie bez-

robotnych. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że choć w ciągu roku napłynęło ich 5089, to większość w międzyczasie znalazła zatrudnienie, nie obciążając tym samym statystyk na koniec roku. Ciekawe, że było ich blisko 500 więcej niż rok wcześniej, a jednak końcowy wynik jest korzystniejszy niż zeszłoroczny.

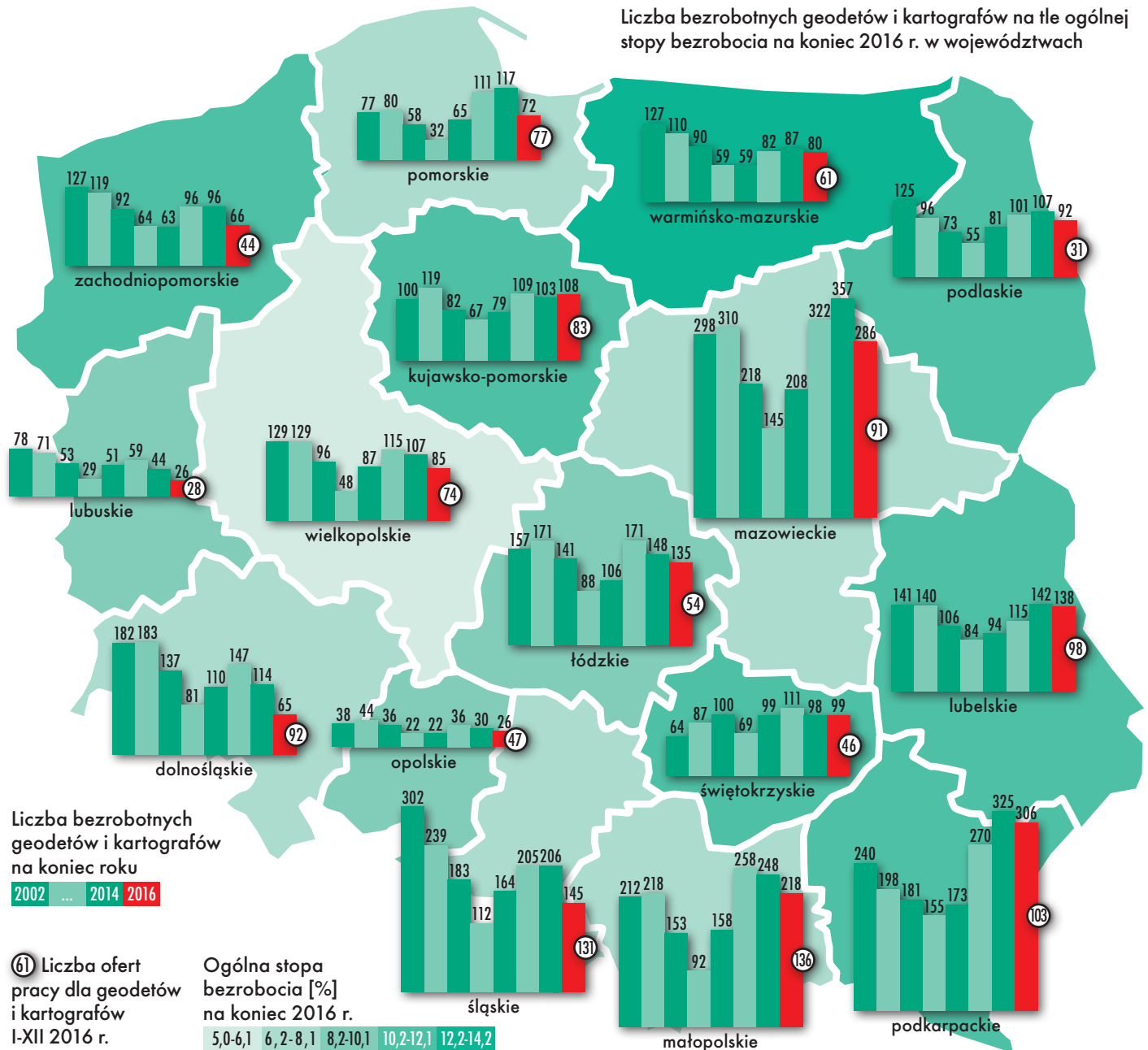
zarejestrowano pogorszenie statystyk, największe w warmińsko-mazurskim o 11,1%. W końcu ub.r. najwięcej geodetów i kartografów bez pracy było w woj. podkarpackim, które tym razem wyprzedziło mazowieckie przewodzące w tych statystykach od 2009 r. Z kolei najmniej bezrobotnych niezmiennie rejestrowanych jest w woj. opolskim.

Istotnym wskaźnikiem jest też **liczba ofert zatrudnienia** dla geodetów lub kartografów, które pracodawcy

W poszczególnych województwach i dla różnych zawodów dane są zróżnicowane. Podobnie jak przez ostatnie dwa la-



Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów na tle ogólnej stopy bezrobocia na koniec 2016 r. w województwach



Liczba bezrobotnych na koniec 2016 r./ napływ bezrobotnych w 2016 r./oferty pracy zgłoszone w 2016 r. według zawodów i specjalności (kraj)	
35/150/7	inż. geodeta - fotogrametria i teledetekcja
29/84/1	inż. geodeta - geodezja górnicza
104/397/80	inż. geodeta - geodezja inżyniersko-przemysłowa
57/150/26	inż. geodeta - geodezja urządzania terenów rolnych i leśnych
114/434/102	inż. geodeta - geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne
22/93/19	inż. geodeta - geomatyka
173/558/82	inż. geodeta - kataster i gospodarka nieruchomościami
33/67/9	kartograf
216/641/147	pozostali inżynierowie geodeci i kartografowie
1141/2467/696	technik geodeta
18/39/21	rysownik geodezyjny
5/9/6	rysownik kartograficzny

ta największy napływ osób bez pracy zaobserwowano w woj. podkarpackim. Jest to zarazem trzecie w kraju województwo pod względem liczby ofert pracy, ale w tym roku również stosunek do napływu bezrobotnych (13,3%) jest tam najniższy w kraju. Na drugim biegunie w tej statystyce jest opolskie z wynikiem 77,0%. Jeśli chodzi o zawody, w najlepszej sytuacji są rysownicy kartograficzni (choć nawet dla nich popyt nie przekracza podaży), w najgorszej – specjaliści od geodezji górniczej.

Warto przyjrzeć się danym dotyczącym poziomu bezrobocia według rodzaju wykształcenia.

W okresie grudzień 2015 r. – grudzień 2016 r. odnotowano kolejny, tym razem 1-procentowy wzrost (do 40,2%) udziału specjalistów z wyższym wykształceniem wśród bezrobotnych w naszej branży. Pod tym względem sytuacja w regionach jest zróżnicowana, choć niektóre prawidłowości utrzymują się już od pewnego czasu. Niezmiennie rekordzistą w tej statystyce jest woj. warmińsko-mazurskie. Tym razem osoby z wyższym wykształceniem stanowiły tam na koniec roku blisko 65,0% (rok wcześniej 59,7%). Na drugim miejscu utrzymało się woj. małopolskie, gdzie absolwenci wyższych uczelni stanowili ponad 54% bezrobotnych

Udział wśród bezrobotnych geod. i kartogr. osób z wyższym wykształceniem w wojew. [%]

warmińsko-mazurskie	65,0
małopolskie	54,1
podkarpackie	46,4
opolskie	46,2
świętokrzyskie	42,4
lubuskie	42,3
mazowieckie	40,9
zachodniopomorskie	40,9
wielkopolskie	35,3
kujawsko-pomorskie	34,3
lubelskie	33,3
łódzkie	32,6
pomorskie	30,6
śląskie	30,3
dolnośląskie	29,2
podlaskie	21,7
Polska	40,2

w branży. Na tym tle najkorzystniej prezentuje się podlaskie (21,7%).

Dyplom wyższej uczelni nadal nie zwiększa znacząco szansy na zatrudnienie. Największy napływ bezrobotnych jest cały czas wśród techników geodetów. Ale już wskaźnik intensywności nadwyżki zawodu w 2016 r. (ilość i liczby zgłoszonych ofert pracy i liczby napływających bezrobotnych; im bliższy zera, tym większa nadwyżka) wcale nie jest dla nich najmniej korzystny (obecnie 0,61; rok temu 0,28). Pod tym względem najgorzej jest – jak przed rokiem – w dwóch specjalnościach inżynierskich: geodezja górnicza (0,03) oraz fotogrametria i teledetekcja (0,20).

Podobnie jak w poprzednich latach **kobiety wśród bezrobotnych** geodetów i kartografów na koniec 2016 r. stanowiły mniejszość (38,5%). Panie bez pracy dominują natomiast w trzech specjalnościach inżynierskich: kartografia (57,6%), kataster i gospodarka nieruchomościami (53,8%) oraz fotogrametria i teledetekcja (51,4%).

Przyglądając się sytuacji bezrobotnych kobiet w regionach, zauważymy, że podobnie jak w latach poprzednich na koniec 2016 r. najczęściej by-

ły ich tam, gdzie jest najwięcej osób bez pracy, czyli w woj. mazowieckim i podkarpackim, a najmniej – w opolskim.

Udział absolwentów szkół i uczelni kształcących geodetów i kartografów (do roku od ukończenia nauki) na koniec grudnia 2016 r. wyniósł 13,1% ogólnej liczby bezrobotnych w branży (rok wcześniej 14,6%), a zarejestrowano ich 255 (rok wcześniej 311, a dwa lata wcześniej 355). Okazuje się, że najczęściej absolwentów było w dwóch specjalnościach inżynierskich: kataster i gospodarka nieruchomościami (20,8%) oraz geodezja górnicza (20,7%, ale dwa lata wcześniej 41,2%). Wśród techników geodetów bez pracy absolwenci to 11,5%. Natomiast nie ma ich wśród kartografów oraz rysowników kartograficznych i geodezyjnych.

Na koniec 2016 r. nieco mniej niż połowę absolwentów bez pracy stanowiły osoby z wyższym wykształceniem (rok temu 60%). A najczęściej absolwentów zarejestrowano w tych pośredniakach, gdzie notowana jest największa ogólna liczba bezrobotnych geodetów – w woj. podkarpackim (44), małopolskim (38) i mazowieckim (29).

Sytuacja na branżowym rynku pracy mimo poprawy statystyk związanych z bezrobociem zdaniem przedsiębiorców nie wygląda jednak najlepiej. Rafał Piętka, szef Geodezyjnej Izby Gospodarczej reprezentującej nieduże firmy w branży, podsumowuje krótko: – Spadek liczby bezrobotnych geodetów wiąże się z ogólnym trendem na rynku pracy. Na rynku geodezyjnym cały czas czekamy na poprawę, która teoretycznie ma nastąpić z chwilą uruchomienia środków unijnych. Do chwili obecnej jako GIG nie zaobserwowaliśmy jakiegokolwiek poprawy.

Z kolei Waldemar Klocek, prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej zrzeszającej duże firmy (zatrudniające od 30

Udział kobiet wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

kartograf	57,6
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	53,8
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	51,4
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	40,4
rysownik kartograficzny	40,0
pozostali inż. geodeci i kartografowie	38,4
technik geodeta	36,8
inż. geodeta – geomatyka	36,4
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	35,1
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	28,8
rysownik geodezyjny	27,8
inż. geodeta – geodezja górnicza	20,7
ogółem	38,5

do 100 pracowników) ocenia, że wahnięcie w zatrudnieniu w „dobrej stronie” w 2016 r. tylko pozornie świadczą o poprawie sytuacji w branży geodezyjnej. – Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że rok 2016 był najgorszy na przestrzeni ostatnich 25 lat, a fakt, że bezrobocie mimo wszystko niewiele spadło, zawdzięczamy głównie temu, że znaczna część geodetów, i to, niestety, dobrych geodetów, przeszła do innych branż – zauważa. – Szkoda, bo byli to ludzie nie tylko wykształceni, ale także doświadczeni i świetnie zorganizowani, nierzadko z uprawnieniami geodezyjnymi. Stanowili ładny kęs dla wielu firm niezwiązanych z branżą geodezyjną – dodaje z żalem.

– Część naszych pracowników znalazła zatrudnienie w administracji geodezyjnej. Na administrację, jak widać, zawsze można liczyć. Niestety,

nie potrafiliśmy ich zatrzymać, zapewnić im godziwych zarobków – przyznaje. Waldemar Klocek zwraca uwagę, że częściowo odpowiedzialność za zatrudnianie w firmach geodezyjnych ludzi młodych wzięły na siebie urzędy pracy, oferując absolwentom uczelni całkiem niezłe wynagrodzenie stażowe na okres 3-6 miesięcy. Szef PGK przypomina też, że od kilku lat uczelnie, klaster GeoPoli i firmy nie potrafią, niestety, w ramach programów unijnych zorganizować płatnych praktyk i staży. Jego zdaniem sytuacja powoli będzie się poprawiać, ale do roku 2020, czyli ostatniego roku unijnej perspektywy finansowej, coraz bliżej. I co dalej?!

Anna Wardziak

Zestawienia opracowane na podstawie danych z wojewódzkich urzędów pracy i GUS

Udział absolwentów wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	20,8
inż. geodeta – geodezja górnicza	20,7
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	20,2
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	20,0
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	19,3
inż. geodeta – geomatyka	18,2
technik geodeta	11,5
pozostali inż. geodeci i kartografowie	10,6
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	8,8
rysownik geodezyjny	0,0
rysownik kartograficzny	0,0
kartograf	0,0
ogółem	13,1